

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY.** Miesięcznie z przesyłką pocztową 2,50 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 złote. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczтовой Kasie Oszczędności Nr. 6206.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, Najów, Marji P. 25. Tel. 224. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych godz. 10-3 po poł.  
Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEN.** Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i następnym 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobną ogłoszenia wiersz napiowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 2 l. 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 procent droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

## Chcemy wyzwolenia

ZE SZPONÓW KOMUNIZMU — MÓWI GEN. MOLA.

Mendaye. — Specjalnego sprawozdawcę Niemieckiego Biura Informacyjnego, który przez 4 dni zwiadał front północny, przyjął w kwatery głównej armii północnej głównodowodzący generał Mola.

Na początku rozmowy zaznaczył gen. Mola, że całe powstanie nie jest bynajmniej sprawą czysto militarną, ale jest ruchem narodowym.

Ze stanowiska militarnego wszystkie operacje miały przebieg całkowicie planowy. Głównym celem ruchu pod względem operacyjnym jest zdobycie Madrytu, które zbliża się powoli, ale pewnie.

Niespodzianką dla przywódców ruchu jest stanowisko marynarki, która stanęła po stronie rządu i narodowców baskijskich którzy również stanęli po stronie rządu. Gdyby nie te dwa niespodziewane zjawiska, powstanie byłoby zakończone już 26 lipca przez zdobycie Madrytu.

Kiedy powstańcy będą już w Madrycie, zostanie utworzony dyrektorjat wojskowy, który z przewodniczącego generała i z czterech generałów członków dyrektorjatu, utworzy rząd Legitymacją tego rządu nie będą, jak u innych rządów, sfałszowane wybory, ale krew, przelana za ojczyznę. Pierwszym zadaniem tego rządu będzie oczyszczenie organizmu państwa w ego ze wszystkich niepożądanych elementów, jak również zorganizowania siły zbrojnej i policji.

Armia, marynarka i lotnictwo zostaną z całą energią zmodernizowane i uzbrojone, stosownie do wymagań obecnego czasu.

Pod względem socjalno-politycznym pierwszym celem jest dostarczenie pracy, a więc całkowite usunięcie bezrobocia. Oczywiście wszelka polityka partyjna będzie z tą chwilą skończona. Tak samo zagadnienie ustroju państwa nie będzie odgrywało więcej żadnej roli. Wprost przeciwnie, należy podkreślić, że obecny ruch nosi wyłącznie republikański charakter.

„Jednym słowem — mówił generał — chcemy wyzwolenia ze szponów komunizmu i odbudowy państwa w narodowej jedności i na podstawie autorytatywnej”.

Wracając jeszcze raz do strony militarnej, generał oświadczył, że pod względem artyleryjskim przewyższa czerwonych, natomiast pod względem lotnictwa jest słabszy. Na szczęście działalność nieprzyjacielskiego lotnictwa nie zaznacza się zbyt silnie.

Jeśli idzie o piechotę, to jego ludzie przewyższają znacznie przeciwników, ponieważ: 1) rozporządza większą częścią wojsk regularnych i ponieważ 2) nietylko piechota, ale także wszystkie jego organizacje ochotnicze rozporządzają olbrzymią, niczem niezachwianą moralną siłą, która im już

zgóry zapewnia zwycięstwo w walce wręcz nad przeciwnikami.

Powstańcy posiadają w najzupełniej wystarczającej ilości bron, amunicję, ekwipunek i pieniądze. Niedostateczną jest jedynie obrona przeciwlotnicza, co należy przypisać systema matycznemu osłabianiu siły uderzenia armii przez rządu, sprzyjające marksistom.

Na pytanie sprawozdawcy, czy jest zapewnione połączenie między południową armią gen. Franco, a jego własną północną, generał Mola nie udzielił jasnej odpowiedzi.

### Pieniądże z Moskwy

Wiedeń. — Rosja sowiecka postawiła do dyspozycji hiszpańskiego Frontu Ludowego sumę 1 mil. lit. szterlingów na cele zwalczania rewolucji prawicowej. Suma ta zebrana została częściowo ze składek publicznych, częściowo zaś przy pomocy „dobrowolnych” danin.

Sensacyjna ta wiadomość zamieszczona przez „Daily Telegraph” potwierdza więc całkowicie krążące już od szeregu tygodni pogłoski, wedle których Rosja sowiecka dąży za cenę nawet największych ilości materiałnych do zorganizowania dyktatury proletariatu Hiszpanii.

Wedle dalszych informacji sowiecka rada związków zawodowych zwołała na Placu Czerwonym w Moskwie masowy wiec, w czasie którego wszyscy uczestnicy wyrazili swe sympatie rządowi madryckiemu, oraz hiszpańskiemu Frontowi Ludowemu. W wiecu tym wzięło udział 120 tysięcy robotników, służących moralne i materialne poparcie swych towarzyszy hiszpańskich w walce z rewolucją. Robotnicy okręgu moskiewskiego postanowili opodatkować się w wysokości pół proc. swych poborów przez jeden miesiąc na rzecz zorganizowania funduszu pomocy dla rządu madryckiego.

### WIZYTA NIEMIECKIEGO ADMIRALA U GEN. FRANCO.

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Tetuanu: Admiral Carles, dowódca floty niemieckiej w Marokko hiszpańskim wraz z oficerami złożył wizytę gen. Franco i konferował z nim 3 godziny, poczem pozostał na śniadaniu u gen. Franco. Główna kwa-



Po olimpijskim zwycięstwie Marii Kwaśniewskiej.

Zdjęcie nasze przedstawia laureatkę brązowego medalu olimpijskiego za rzut oszczepem Marię Kwaśniewską, oraz laureatkę złotego i srebrnego medalu za te konkurencje Niemki, p. Fleischer i Krueger, w towarzystwie kanclerza Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera, który złożył zwyciężczyni lekko atletom gratulacje.

### MARYNARZE NIEMIECCY WYLADOWALI W CEUCIE.

Gibraltar — Radjostacja w Ceucie podała, że wylądowała tam załoga krążownika niemieckiego „Deutschland”.

### SZCZĘŚLIWE OCALENIE KATEDRY W SARAGOSSIE.

Paryż. — Donoszą z Saragossy, że wykryto tam bombę, ukrytą za statuą Matki Boskiej del Pilar w katedrze. Bombę — jak sądzą — podrzucił anarchista. Burmistrz zorganizował procesję, dziękczynną z okazji ocalenia katedry od wybuchu.

### Wojska powstańców POD MALAGĄ.

Lizbona. — Ofensywa powstańców na południowo hiszpańskie miasto portowe Malaga, robi postępy. We dług doniesienia stacji radiowej w Teuanie, powstańcy stoją bezpośrednio przed miastem. Wypad czerwonej milicji odparto zdobywając 2 karabiny

maszynowe i dużo materiału wojennego. Komendant powstańców zażądał dalszych rozkazów od dowódcy w Teuanie, ponieważ obecnie można już przeprowadzić obsadzenie Malagi.

Z Viana de Castello w północnej Portugalii donoszą, że w prowincji Galicji tworzą powstańcy z rezerwistów nową grupę, która pod wodzą generała markiza de Cavalcanti, pomaszeruje na Madryt.

Stacja radiowa w Sewilli transmitowała znowu o północy mowę generała de Llano, który oświadczył m. in., że trzy oddziały powstańców składające się z członków armii i Guardia civil stoczyły w poniedziałek koło Puerto de Santa Cruz zaciętą bitwę z milicją czerwoną. Powstańcy zdobyli 6 wozów z materiałem wojennym. Także w okolicy Granady odnieśli powstańcy sukces i zdobyli samochód pancerny.

## Wyścig okrucieństwa

Wiedeń. — Donoszą z Madrytu: Wiadomości, jakie nadeszły z rozmaitych stron Hiszpanii dowodzą, że walki między powstańcami a wojskami rządowymi, prowadzone ze wzrastającą zawziętością i zaciekłością, wchodzi w okres rozstrzygający. W Owiado, zajętem przez powstańców, rozegrały się krwawe walki uliczne. Górnicy podłożyli w różnych częściach

miasta miny, które, wybuchając, wysadziły w powietrze kilka ulic. Wielka część miasta stoi w płomieniach.

Co się tyczy sytuacji w stolicy to pogorszyła się ona w ciągu 24 godzin po zajęciu miasta Guadarrama przez oddziały gen. Mollo. Walki o pozycję pod Guadarrama przyparowały obie strony o bardzo ciężkie straty. W końcu zmusiły jednak wojska rządowe do cofnięcia się w kierunku Madrytu. Rząd, pragnąc odzyskać pozycję wysłał tam nowe posiłki.

W ostatnich dniach utworzono w Madrycie t. zw. batalion śmierci, w których odsetek walczących kobiet jest znaczny. W miarę zbliżania się chwili rozstrzygającej mnożą się wypadki okrucieństwa. Z opowiadań zbiegów wynika, że w koszarach w Burgos rozstrzelano bez wyroku 15 oficerów i 45 żołnierzy, wziętych do niewoli w czasie ostatnich walk. Wielkiej ilości żołnierzy, którzy walczyli po stronie frontu ludowego poobcinano palce i puszczono ich potem na wolność.

Jeszcze większe okrucieństwo popełniane są po stronie wojsk rządowych. Bombardowanie lazaretów oddziałów powstańczych jest na porządku dziennym.

Rząd madrycki ogłosił drogą radio-



Międzynarodowy Komitet Olimpijski w drodze na stadion. Zdjęcie nasze przedstawia członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, wśród których są dwaj przedstawiciele Polski gen. Ruppert i b. min. Matuszewski, ze złotymi flagami na szyjach, jako insygniami olimpijskimi, udających się na stadion.

wą, że w ciągu tego tygodnia wojska frontu ludowego przypuszczają szturm do kilku miast, które znajdują się jeszcze w posiadaniu powstańców. — Groźby nie biorą atoli powstańcy tragicznie i zwracają uwagę na coraz widoczniejszy brak amunicji po stronie wojsk rządowych.

Podczas gdy przed tygodniem jeszcze samoloty rządowe zrzucały około 600 bomb dziennie, obecnie liczba ta spadła do zaledwie 25. Opierając się na przebiegu bitwy pod Samosierra, której wynikiem było zdobycie pozycji pod Guadarrama, sztab powstańców jest przekonany, że upadek Madrytu jest kwestią jednego, a najwyżej 2 jeszcze dni. Przejście stolicy w ręce powstańców przechylili ostatecznie szalę na ich korzyść i zakończy wojnę domową.

## Bombardowanie Saragossy przez samoloty rządowe.

Barcelona. — Sandino Catalane, szef lotnictwa rządowego, donosi, że eskadry jego bombardowały Saragosę i wszystkie powstańcze odcinki frontu aragońskiego. Oddziały powstańców ukrywały się w wielu wypadkach w budynkach monumentalnych, co wpłynęło na wyrządzenie poważnych szkód przez lotnictwo rządowe. Oddziały rządowe umocniły swe pozycje w okolicy Saragossy. Kawaleria powstańcza, pochodząca z Saragossy usiłowała dokonać ruchu oskrzydłującego wojska rządowe została jednak odparta i rozproszona przez lotników. Komunikat dodaje o licznych wypadkach poddawania się oddziałów powstańczych, przyczem zaznacza, że ich stan fizyczny jest opłakany.

Paryż. — Główna kwatery generała Queipo de Llano, wystosowała za pośrednictwem radja protest przeciwko bombardowaniu przez eskadry lotnicze Sandino Castelana zabytków historycznych w Saragossie.

Komunikat radiowy powstańców zaprzecza w dalszym ciągu, jakoby kolumny rządowe wyruszyły z Badajoz w kierunku Sewilli, stwierdzając równocześnie, że wojska rządowe poniosły olbrzymie straty pod Saragosą. Pozycje wojsk rządowych koło Madrytu są nie do utrzymania i w najbliższym czasie należy oczekiwać rozwiązania sytuacji.

## GROŻBA ROZSTRZELANIA 2.500 JENCÓW.

Madryt. — Agencja Hawas donosi z Bayonny, że powstańcy krążownik „Almirante Cervera” od kilku dni bombardują miasto Gijon, zostali przy pomocy radiotelegrafu powiadomieni przez komunistów, iż zdecydowali się rozstrzelać 2500 jeńców powstańczych, przebywających w więzieniu w Gijon, o ile okręt nie zaniecha natychmiast bombardowania miasta.

## POMOC ZE SZWECJI

Sztokholm. — Pewien socjalista szwedzki przeznaczył 5 tys. koron na „Fundusz solidarności międzynarodowej”, w celu ulżenia doli robotników hiszpańskich. Szwedzka jeneralna konferencja pracy wyasygnowała na ten cel 50 tys. koron.

## Czerwone amazonki pod Saragosą

London. — W bojach pod Saragosą odznaczył się batalion kobiety z Barcelony w sile 400 kobiet. Czerwone amazonki w zapale wojennym dokazywały cudów odwagi, rzucając się na najbardziej niebezpieczne odcinki, to też straty wśród nich są bardzo wielkie. Oddział ten stał się prawdziwym postrachem dla powstańców nie tylko z powodu swej bojowości i okrucieństwa. Podczas walk o Sastajo „czerwone amazonki” miały odprzewodzić na tyły 25 jeńców powstańczych, podniecone jednak bitwą kobiety z dziką furją rzuciły się na bezbronych i wymordowały, bez litości,

## JÓZEF WÓJCİK

CZŁONEK ZWIĄZKU MAJSTRÓW FABRYCZNYCH  
apartyczny św. Sakramentali po krótkich cierpieniach zmarł dn. 4 sierpnia 1936 r., przeżywszy lat 68.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza do my familijnej „Czestochowiaki” nastąpi w czwartek dnia 6 b. m. o godz. 16-iej na cmentarz na Kuie.  
O czym zawiadamią wszystkich członków  
Cześć jego pamięci!

Związek i Bank Majstrów Fabrycznych.

# Obleżenie Madrytu

## GENERAL MOLA CHCE GŁODEM WZIĄĆ STOLICĘ

Wiedeń. — Równocześnie z kilku źródeł nadeszły tu wiadomości, wedle których armia gen. Mola znajduje się już w pełnym marszu na Madryt. Gen. Mola nie zamierza jednak przeprowadzać generalnego ataku na Madryt, zwłaszcza, że wojska gen. Franco nie ukończyły swych operacji na froncie południowym.

Gen. Mola pragnie otoczyć Madryt ze wszystkich stron, aby zmusić stolicę do poddania się z powodu braku żywności i wody, ale bez rozlewu krwi.

Na południu toczą się niezwykle ciężkie walki o posiadanie Granady. Do powstańców przyłączyły się wielkie ilości chłopów, którzy odparli silne oddziały czerwonej milicji, zmuszając je do wycofania się.

Jedynym sukcesem wojsk rządowych na rozlicznych terenach walk będzie przypuszczalnie już bliskie zajęcie miasta Huesca.

Według dalszych informacji zdecydowane operacje armii powstańczej pod Madrytem mogą wchodzić tylko wtedy w rachubę, jeżeli wszystkie oddziały hiszpańskiej legii cudzoziemskiej wyładują w Hiszpanii.

## Kto płaci powstańcom

Paryż. — Pertinax zapytuje, skąd general Franco wzięł pieniądze na wyplacenie w dn. 1 sierpnia żołdu walczącym pod jego dowództwem oddziałom, podczas gdy dotychczas napotykał na duże trudności z uiszczeniem tych wypląt?

Zaś pani Tabouis ujawnia w „Oeuvre”, że w ciągu ubiegłej zimy general Franco kilkakrotnie przyjeżdżał do Berlina i nawiązał tam stosunki przyjacielskie.

## PIENIĄDZE DLA MADRYTU.

Paryż. — Podczas kongresu nauczycieli ludowych w Lille, w którym wzięło udział 1.000 delegatów, reprezentujących 85 tys. nauczycieli, uchwalono przez akklamację wniosek prezydium o wyasygnowanie 10.000 franków na rzecz hiszpańskich sił przetrwających. Z trybuny dziękował za brany delegat federacji nauczycieli ludowych hiszpańskich Augusto Vidal. Uczestnicy kongresu powitali go śpiewem „Mię dzynarodówkę” oraz komunistycznym podziwieniem, wznosząc pięści do góry.

## Neutralność czy interwencja

Paryż. — Jak donosiliśmy, Rzym już wyraził wątpliwości co do skuteczności inicjatywy francuskiej, jako mającej mało szans wpłynięcia na zaprzestanie walk bratobójczych w Hiszpanii. Obecnie telegramy rzymskie brzmiały już nieco inaczej. Zasadniczo Mussolini nie sprzeciwia się przestrzeganiu neutralności w wydarzeniach hiszpańskich, lecz wysuwa szereg warunków, co do których wolno domyślać się, że celem ich jest wygranie na czasie, zagamiatanie sprawy i w końcu czynienie z niej rzeczy przestarzałej. Jak wiadomo, rząd francuski zaproponował zawarcie układu o nieagresji przez Anglię, Włochy i Francję jako państwa bezpośrednio zainteresowane w bezpieczeństwie morza

We wszystkich częściach Hiszpanii znajdujących się w rękach rządu madryckiego, władze zarządziły konfiskatę majątków przeciwników rządu. W Madrycie uległa konfiskacie prawie połowa wszystkich kościołów, wszystkie klasztory, szkoły katolickie wyznaniowe, firmy nakładowe wydające pisma antyrządowe, wreszcie budynki będące własnością stronnictw pracowniczych.

Lizbona. — Stacja radiowa w Sewilli donosi, że wojska generała Mola zaciętnie pierścienią dookoła Madrytu. Sytuacja w stolicy jest krytyczna. Wobec ustawicznych klęsk wojsk rządowych, panuje w organizacjach marksistowskich rozgoryczenie. W niedzielę posunął się general Mola w góry Guadarrama o 10 km.

Życie w Sewilli toczy się normalnie. Urządzona w mieście zbiórka na urządzenie kuchni ludowych dla potrzebujących pomocy miała duży sukces.

Znajdująca się w rękach powstańców stacja radiowa w Tetuanie donosi, że trzeci pułk Legii cudzoziemskiej czeka w pogotowiu na transport do Hiszpanii. Pułk ma wzmocnić wojska generała de Llano.

Sródziennego. Zaproszenie Niemiec nastąpiło później. Otóż, jak zapewnia Pertinax w „Echo de Paris”, Rzym wysuwa przedewszystkiem warunek równoczesnego zaproszenia Niemiec i nietylko Niemiec, lecz także Rosji sowieckiej, Belgii i Czechosłowacji, jako państw, eksportujących broń. Wyda się to trochę dziwne, że Włochy proponują konferencję w sprawie neutralności z udziałem Niemiec i... Rosji sowieckiej. Czy tego rodzaju żądanie nie wpłynie, jak się wyraża Pertinax, na „przedłużenie do nieskończoności” rokowań wstępnych.

U podstaw inicjatywy francuskiej jest właśnie szybkie powzięcie decyzji o neutralności, tak, aby wszelka pomoc stronom walczącym okazała się niemożliwa i sam fakt ten mógłby znać komie przyczynić się do szybkiej likwidacji wojny bratobójczej.

## KATALONIA POD OBUCHEM CZERWONEGO TERORU.

Genoa. — Parowiec niemiecki „Fulda” i włoski okręt szpitalny „Tevere” przywiozły do Genui dalszy transport zbiegów z Hiszpanii, w liczbie około 1000 osób.

Według opowiadań zbiegów, sytuacja w Katalonii jest niezmienna. W Barcelonie i w innych miastach rozgrywa się przerażająca scena. Hordy komunistów urządzają formalne polowania na przeciwników politycznych, przedewszystkiem na przemysłowców i duchownych.

## MOŻLIWOŚĆ POWAŻNYCH KOMPLIKACJI W BARCELONIE.

London. — Reuter donosi: Administracja komunikuje, że ewakuacja obywateli brytyjskich, chcących opuścić Hiszpanię, jest zakończona. — Wobec tego prawdopodobnie część okrętów brytyjskich opuści wody hiszpańskie.

Położenie w Hiszpanii, według relacji floty brytyjskiej, znajdującej się na wodach hiszpańskich, jest następujące: W Barcelonie panuje spokój, ale możliwe są tam poważne komplikacje. W Palma na Majorce od godz. 9 rano do

17-tej trwa bombardowanie. Gijon jest bombardowane codziennie przez krążownik powstańczy.

W Walencji panuje najzupełniejszy spokój.

W Vigo, La Coruna i El Ferrol również pozornie jest całkowity spokój.

## RZĄD HISPANSKI IDZIE SZLAKIEM HITLERYZMU.

Madryt. — Rząd opublikował przez radio następujący komunikat: „Zaresztowano biskupa Jaen Membres oraz członków jego rodziny — w momencie usiłowania ucieczki. Aresztowania dokonała milicja. Biskupa osadzono w katedrze, zamkniętej na więzienie. Siostra biskupa miała przy sobie milion pesetów. Podczas rewizji w pałacu biskupim znaleziono 8 milionów pesetów i liczne kosztowności, które skonfiskowano i zdeponowano w banku hiszpańskim”.

## Czerwoni uchodzą z Huelva

Casablanca. — Zawinęła do portu Casablancas zagłowa barka rybacka, której pasażerowie zameldowali się jako uciekinierzy z miasta Huelva. W czasie badania przez policję okazało się, że w barce znajdowało się około 50 karabinów, dwa kulomioty, kilkadziesiąt rewolwerów, nie było natomiast wcale amunicji.

Poza załogą, złożoną z 5 osób, która pod terorem zmuszona była uciec się w wskazanym kierunku, policja skonstatała wale obecność 16 osób. Jest to oddział komunistycznej milicji miasta Huelva z prezesem związku robotników portowych, który bronił się do ostatniej chwili w porcie Huelva przed powstańcami; lecz po wyszrenianiu wszystkich ładunków zmuszony był ratować się ucieczką w kierunku francuskiego Marokka. Uciekinierzy byli w drodze dwa dni.

Policja postawiła wartę koło barki, zabraniając wejścia na brzeg aż do dalszego rozporządzenia.

W parę godzin później weszła do portu druga motorówka z 3-ma pasażerami, lecz w tym wypadku już bez broni. Byli to również uciekinierzy z Huelva w osobach prezydenta miasta Salvador Lorenó Marques, jednego posła komunistycznego oraz prezesa związków okręgu i miasta Huelva. Pasażerów tych policja wypuściła na ląd, oddając pod dozór policjantów.

## PROBA ROZBROJENIA TLUMU.

Barcelona. — Dla przeprowadzenia częściowego rozbrojenia wydano rozporządzenie o zwrocie broni w ciągu 48 godzin tym, którzy nie należą do milicji. Przeprowadzono także przymusowe wcielenie wszystkich pracujących zawodowo do związków. Ostatnio zastosowano to także w stosunku do dziennikarzy.

Gmach opery „Liceo” zsekwestrowano i zamieniono na gmach teatru ludowego.

W celu uniknięcia dalszego bombardowania Majoriki, samoloty wysyłane z bazy barcelońskiej rozrzucają ulotki i manifesty, wyzwołające żołnierzy do zwrocenia się przeciw oficerom. Również gwardia cywilna z Barcelony wezwwała swych kolegów w Saragossie do wystąpienia przeciw wodcom.

## Zacięte walki w okolicy SAMOSIERRY.

Madryt. — Korespondent Havasa na froncie Samosierry podaje: Wczoraj o godz. 5 rano powstańcy rozpoczęli atak na pozycje rządowe, broń nie wyłącznie przez milicję pod wodzą Francisco Galan. Milicja podjęła gwałtowny kontratak. O godz. 18 zacięta walka jeszcze trwała. Zakończyła się ona odparciem powstańców, którzy pozostawili na placu 300 rannych i zabitych. Straty oddziałów rządowych wynoszą 80 rannych i zabitych.

Sewilla. — W komunikacie radiowym kpt. gwardii cywilnej Ecija podaje, iż zwiędził front na północ od Sewilli. Kolumna, maszerująca na Madryt, wzięła wielu jeńców i zdobyła kilka samochodów ciężarowych z bombami i amunicją. Pod Valencją de Alcantara, na granicy portugalskiej, wzięto do niewoli 25 karabinierów.

## LOTNIK ANGIELSKI U POWSTAŃCÓW.

Paryż. — Do kwatery głównej północnej armii powstańczej przybył



**Z rewolucji w Hiszpanii.**

Na zdjęciu przedstawiany minister Spraw Wojskowych rządu madryckiego gen Cas tello, studiującego ze swym otoczeniem ruiny taktyczne wojsk rządowych i milicji Frontu Ludowego, w czasie inspekcji frontu w przełęczy górskiej Samo-Sierra, stanowiącej jak wiadomo, obiekt ofensywy powstańców hiszpańskich.



Małym samolotem znany lotnik angielski Campbell Black. Lotnik zaproponował gen. Mollo swe usługi. Ma on kierować akcją samolotów powstańczych w bombardowaniu pozycji wojsk rządowych w Sierra Guadamarra. Poza to Campbell Black w charakterze przedstawiciela jednej z angielskich firm lotniczych, zaproponował rządowi powstańcemu dostawę 30 samolotów w ciągu 12 dni.

**HISZPAŃSKI KONSUL W LIZBONIE PODAŁ SIĘ DO DYMISSJI.**

Lizbona. — Konsul i wicekonsul Hiszpanii w Alveas podali się do dymisji. Porucznik, dwaj podoficerowie i 29 karabinierów z hiszpańskich oddziałów rządowych, którzy przekroczyli granicę portugalską pod Caceres, internowani zostali w więzieniu wojskowym Trafaria pod Lizboną.

**SUKCES POWSTAŃCÓW POD CIUDAD REAL.**

Sewilla. — Główna kwatery generała Queipo de Llana donosi, że oddziały powstańcze stoczyły krwawą bitwę z milicją rządową w okolicach Ciudad-Real. Wojska rządowe opuściły w niedzielę pole bitwy, pozostawiając 200 zabitych.

**Rozruchy strajkowe w Algierji.**

Parż. — W algierskim mieście portem Mostaganem przyszło w ciągu poniedziałku do poważnych zaburzeń. Marksistyczny Związek robotniczy uchwalił strajk robotników portowych, co skłoniło narodowe koła ludności, noszące duże straty wskutek ustawicznych strajków, do urzędzenia zebrania protestacyjnego.

W pobliżu portu przyszło do pierwszych starć, w ciągu których tłum komunistyczny i zwolennicy partii pravicowych obrzucili się wzajemnie kamieniami i walcząc przy pomocy sztab żelaznych. Dopiero policja rozdzieliła obie grupy. Jednakże w kilka minut później padł strzał i jeden z członków Frontu Narodowego padł na ziemię śmiertelnie ranny. Wypadek ten stał się hasłem powszechnej strzelaniny, w ciągu której po obu stronach było wielu rannych. Dopiero po upływie pewnego czasu zdołano przywrócić spokój.

**NIEMCY UZALEŻNIAJĄ SWÓJ UDZIAŁ OD UDZIAŁU ROSJI.**

Parż. — Havas donosi z Berlina: Minister spraw zagr. von Neurath przyjął ambasadora francuskiego Francois Poncet'a.

Koła polityczne utrzymują, że Niemcy nie będą widzieć trudności dla wszczęcia rokowań o ustaleniu zasady nie mieszania się mocarstw do spraw Hiszpanii, o ile ZSRR również zastosuje się do tej zasady.

**Wiceminister Vansittart**

Berlin. — Jak się okazuje, olimpiada służy nie tylko spotykaniu się zawodników sportowych, lecz i dyplomatów europejskich. Ambasador angielski Phipps urządził dla bawiącego w Berlinie na Olimpiadzie angielskiego podsekretarza stanu Vansittarta śniadanie, w którym uczestniczył dyrektor ministerjalny w niemieckim ministerjum spraw zagr. Dieckhoff i kilka innych osobistości z niemieckich kół politycznych. Pogłoski mówią, że p. Dieckhoff mianowany ma być wkrótce ambasadorem w Londynie. Podczas tego śniadania niewątpliwie

omówiono nie tylko o sporcie i o pogodzie.

**Katastrofa samochodowa bratowej min. Neuratha**

Wiedeń. — Wczoraj po południu brato wa niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha, baronowa v. Neurath, żona Ernesta, najmłodszego brata ministra, jechała samochodem, kierowanym przez siebie z miejscowości Seefeld w Tyrolu w kierunku austriackiej stacji granicznej Scharmitz. Wraz z nią znajdowały się w samochodzie jej dwoje dzieci w wieku 7 i 12 lat oraz matka Alicja v. Berg. Kiedy p. Neurath przejeżdżała przez

tor w miejscowości Unterseefeld, nadjechał nagle pociąg pociąg pospieszny. Pani Neurath nie mogła zatrzymać auta, które wpadło na lokomotywę. P. v. Berg odniosła tak silne obrażenie głowy, że zmarła w kilka minut później. Pani v. Neurath i jej dwoje dzieci odniosły bardzo ciężkie rany. Rany przewieziono do szpitala w Innsbrucku. Samochód jest rozbity.

**POWSTAŃCY NIE PRZYJĘLI KRÓLEWICZA HISZPAŃSKIEGO.**

Hendaye. — Specjalny sprawozdawca Niemieckiego Biura Inform. donosi: Na drodze z Burgos na front zatrzymały strażę w niedzielę wieczorem samochód z dwoma ochotnikami. Jeden z nich twierdził, że nazywa się Juan Lopez, jest Hiszpanem i przybywa z zagranicy, aby wziąć udział w walce za ojczyznę. Pewien przypadkowo przybyły oficer rozpoznał jednak w nim trzeciego syna b. króla hiszpańskiego, który wobec rezygnacji pierwszordnego syna królewskiego, stał się pretendentem do tronu.

Na rozkaz głównodowodzącego wojsk powstańczych odtransportowano księcia natychmiast do granicy francuskiej, w formie najbardziej uprzejmej i koleżeńskiej, z równoczesnym podziękowaniem za jego ofiarność.

Przyczyna tego zarządzenia leży w obawie, by nie rzucić na szalę walki już teraz kwestji ustroju państwa.

**Bunt garnizonu w Walencji**

Parż. — Najważniejszym wypadkiem ostatnich godzin Hiszpanii jest rewolta garnizonu w Walencji. Miasto portowe, pozostające w rękach rządu, posiadało m. in. 2 pułki piechoty i pułk kawalerji. Trzy te pułki wypowiedziały posłuszeństwo rządowi i przeszły na stronę powstańców. Pierwsze wiadomości z Madrytu donosiły, że rewolta została stłumiona. — Wszakże wiadomości późniejsze stwierdzają, że zbuntowany garnizon opścił swoje koszary i okopał się pod miastem.

Wojska powstańcze toczą w dalszym ciągu walki z wojskami rządowymi w górach Guadarrama. Powstańcy kontynuują marsz na Madryt. Ostatnio przybyły im posiłki z miasta Zamora. Potwierdza się również wiadomość o przejściu na stronę powstańców miasta i portu Castillon de la Plana.

Miasto Oviedo, będące w rękach powstańców, zostało zaatakowane przez milicję, złożoną z czerwonych górników. Miasto stoi w płomieniach.

Krażownikami rządowe bombardowały porty Ceuta, Tetuan na wybrzeżu marokańskim. Samoloty rządowe zbombardowały Grenadę. Miasto poniosło bardzo wielkie szkody.

Jak donoszą z Tetuanu, 3 pułk Legji cudzoziemskiej jest całkowicie zmobilizowany i czeka na przeprawę do Hiszpanji.

Donoszą z Madrytu, że w tamtejszych kołach lewicowych panuje wielkie zaniepokojenie. Wojska powstańcze posunęły się na froncie z Guadarrama o 10 km. naprzód.

**Rząd madrycki przed upadkiem?**

Berlin. — Według informacji, nadchodzących wieczorem do Berlina, Madryt znajduje się w krytycznym położeniu. Wojska powstańcze poczyniły nowe postępy, a rząd miał nawet zawiadomić po-

ufnie kierowników przedstawicielstw dyplomatycznych szeregu państw, iż nie może brać na siebie obrony ich gmachu i że liczy się musi z możliwością szybkiego swego upadku.



**NAPAD NA PUSTY LOKAL STR. NARODOWEGO.**

Łódź. — Na Widzewie w godzinach wieczornych nieznanymi sprawcy dokonali napadu na lokal Stronictwa Narodowego. W lokalu nie było nikogo, sprawcy przy pomocy kamieni wybili szyby, wargnęli do środka i łomami uszkodzili częściowo urządzenia wewnetrzne, poczem zbiegli.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania.

**Sp. gen. Orlicz-Dreszer był chory na raka.**

Gdynia. — W kołach lekarskich opowiadają, że sekcja zwłok ś. p. gen. Orlicz-Dreszera wykazała u zmarłego raka na wątrobie.

Zdaniem lekarzy, którzy wzięli udział w sekcji, gen. Orlicz-Dreszer gdyby nie zginął w katastrofie, żyłby jeszcze co najwyżej jeden rok.

**PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW. ŁÓDZKICH.**

Łódź. — Techniczne przygotowania do wyborów samorządowych w Łodzi dobiegają końca. W sobotę wieczór zakończono prace nad sporządzeniem spisu wyborców, przy których zatrudnionych było 230 pracowników. Obecnie przeprowadzana jest kontrola spisów.

W piątek dnia 7 bm. odbędzie się specjalne posiedzenie przewodniczących komisji okr., na którym prezydent Godlewski wreczy spisy wyborców na poszczególne okręgi.

**SWIADKOWIE W PROCESIE ZABÓJCY DYR. GOSIEWSKIEGO.**

Warszawa. — Sąd okręgowy na posiedzeniu niejawnym odrzucił większą część świadków, zgłoszonych przez obronę w sprawie Szymka, zabójcy dyrektora Gosiewskiego. Dopuszczono kilku świadków odwodowych, między nimi żonę zabójcy.

**Strajki trwają**

w Strykowie, Koluśkach i Tomaszowie.

Łódź. — W cegielni Wolpęta w Strykowie trwa od kilku dni strajk okupacyjny około 130 robotników, na tle zamierzonej redukcji.

Jednocześnie w Koluśkach i w sąsiednich Słotwinach robotnicy 5-ciu istniejących tam cegielni rozpoczęli



**Start olimpijski Stelli Walasiewiczówny.**

Na stadionie olimpijskim w Berlinie startowała w biegu na 100 mtr. pań nasza znakomita lekkoatletka Stella Walasiewiczówna. Po zwycięstwie w swojej grupie w przedbiegu w czasie 12,5 sek., Walasiewiczówna weszła do półfinału, zajmując w nim 1-e miejsce, łącznie z Niemką Döflinger, z wynikiem 12 sek. Tem samym Walasiewiczówna zakwalifikowała się do finału biegu na 100 mtr., który odbył się wczoraj. W finale Walasiewiczówna zajęła 2-gie miejsce, zdobywając srebrny medal. Reprodukujemy interesującą i oryginalną fotomontaż, złożony w kształcie litery W. z poszczególnych faz zaprawy Walasiewiczówny.

strajk. Około 250 robotników strajkuje, wysuwając żądanie podwyżki płac.

Poza tem sytuacja na niektórych odcinkach robót publ. także się komplikuje. Przy słynnych na całą Polskę „Niebieskich Źródłach” pod Tomaszowem Mazowieckim powstał zatarg, który objął 300 robotników, którzy domagają się, by płacono im według stawek robotników kanalizacyjnych, a nie według stawek z Funduszu Pracy. W środę rano proklamowano strajk. Również na drodze z Łodzi do Brzezina i Rawy wybuchł strajk około 270 robotników. Likwidacją strajku zajęły się władze.

W Pabjanicach zastrajkowało 500 sezonowców.

We wtorek rano we fabryce Landberga w Tomaszowie Mazowieckim na tle niehonorowania umowy zbiorowej wybuchł strajk, który objął ponad 300 robotników. Rokowania o likwidację strajku są w toku.

## Śmierć od ukąszenia muchy

Warszawa. — Do plagi wściekłych psów i kotów przybyła w okolicach podwarszawskich nowa plaga: zjawily się jadliwe muchy.

W ub. wtorek przywieziono do szpitala Dz. Jezus w Warszawie robotnika z Falent pod Warszawą, 23-letniego Ignacego Kamińskiego. Znalaziono go w stanie nieprzytomnego z opuchniętą twarzą. Stwierdzono, że Kamiński rano podczas pracy w stajni ukąsiał w policzek muchą. W chwilę potem spułka mu całą twarz i zanim zdolał wezwać lekarza Kamiński stracił przytomność. Lekarze stwierdzili, że zachodzi wypadek zakażenia.

W godzinę po wypadku Kamińskiego przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu.

Niestety, pomoc okazała się już spóźnioną i Kamiński zmarł.

Tajemniczym gatunkiem niebezpiecznej muchy zainteresowały się władze lekarskie i do Falent wysłano specjalną komisję sanitarną, której badania pozwoliły ustalić rodzaj jadu i wyprodukować odpowiednie antydotum. Przy okazji wyszło najaw, że w Falentach było już kilka podobnych wypadków.

## POGRYZIENI PRZEZ WŚCIEKŁE KOTY

Warszawa. — W mieszkaniu przy ul. Zajęczy nr. 2 została pogryziona przez wściekłego kota 44-letnia Marja Wnuk. Pogryzioną opatrzył lekarz pogotowia, poczem skierował ją do państw. zakładu higieny, dla zaszczepienia ochronnego.

W ostatnich kilku dniach jest to czwarty wypadek pokąsania przez wściekłe koty. Poza tem w różnych punktach miasta wściekłe koty pokąsały we wtorek 4 osoby.

## UWOLNIENIE ARESZTOWANYCH W MIŃSKU MAZOWIECKIM.

Warszawa. — Decyzją sędziego śledczego dla spraw politycznych przy warsz. sądzie okr. zwolniono z aresztu 7 oskarżonych o powodowanie zajęć antyżydowskich w Mińsku Mazowieckim, z maturzystą Sledziwskim i urzędnikiem Powichrowskim na czele.

Aresztowani zwolnieni zostali po podpisaniu deklaracji o niewydalaniu się. Pozostaną oni aż do rozprawy sądowej pod nadzorem policji. W areszcie pozostało jeszcze 12 osób, oskarżonych o wywołanie zajęć.

## Rowerzysta spowodował katastrofę autobusu.

Warszawa. — We wtorek rano na zlocie z Warszawy do Tomaszowa Maz. wydarzyła się katastrofa autobusowa z winy niesfornego rowerzysty.

Za Nadarzynem pod jadący z Warszawy do Tomaszowa autobus międzykostowy tow. „Arbon” wpadł rowerzysta. Szofer autobusu chcąc uniknąć zdarzenia, skręcił w bok i autobus wpadł do rowu, wywracając się do góry kołami. Sześciu pasażerów autobusu zostało rannych, przeważnie odłamkami szkła. Wszczęte natychmiast dochodzenie stwierdziło całkowitą winę rowerzysty, który mimo, iż słyszał sygnały wjechał z poprzedniej drogi pod nadjeżdżający autobus i zamiast trzymać się przepisowej

strony wpadł na środek szosy.

Rowerzysta ów przydużony autobusem, poniósł śmierć na miejscu. Rannych pasażerów zabrały samochody, jadące do Warszawy.

Niefortunnym cyklistą, który spowodował wypadek, był kowal ze wsi Siestrzeń, Stefan Matuszewski. W autobusie jechało 23-ch pasażerów, z których 10-ciu zostało poranionych odłamkami szkła. Na wieść o katastrofie zaczęli się gromadzić wieśniacy, którzy z powodu tragicznej śmierci kowala — przybrali groźną postawę, usiłując zliczować kierowcę autobusu, Aleksandra Dąbrowskiego.

## ZATOPIENIE KOPALNI.

Sosnowiec. — Na podstawie udzielonego zezwolenia przez Min. Przemysłu i Handlu w ub. wtorek zatopiona została kopalnia „Mortimer” w Zagórzcu, już od dłuższego czasu nieczynna.

# KRONIKA

Częstochowa  
6  
SIERNIA  
Czwartek

Dziś — Przemienienie P. Jutro — Kajetana, Donat.  
Wschód słońca o godz. 4.16  
Zachód — 19.23

Kalendarz historyczny:  
Wiosko polskie wrecza adres dziękczynny ks. J. Poniatowskiemu w 1792 r.

— Sprawa teatru na posiedzeniu Rady Miejskiej. Sprawa dalszej egzystencji i kierownictwa teatru w Częstochowie po rozpatrzeniu przez Zarząd Miejski ma wejść pod obrady Rady Miejskiej, której posiedzenie zwołane zostanie w ciągu bieżącego miesiąca, celem rozpatrzenia nowego preliminarza budżetowego.

## Przed zlotem „Sokoła” w Częstochowie.

O kwatery dla uczestników zlotu. Od Komitetu Organizacyjnego Zlotu Sokolego w Częstochowie otrzymaliśmy następujące pismo:

Jak wiadomo, w dniu 15-go i 16-go sierpnia r. b. w naszym mieście odbędzie się wielki Zlot Sokoli z całej Polski z okazji 30-lecia Jubileuszu Gniazda Częstochowskiego. Zgłoszenia licznie napływają. Komitet Organizacyjny Zlotu zwraca się do społeczeństwa częstochowskiego o uprzejmą i gorącą prośbę o zaoferowanie na dwie lub jedną noc gościnę dla jednego lub więcej druhów (druhen).

Łaskawie zgłoszenia prosimy kierować do Redakcji „Gońca Częstochowskiego”. Liczymy, że ofiarne społeczeństwo miejscowe nie odmówi pomocy.

— Wycieczki w Częstochowie. W dniu 5 b. m. przybyły do Częstochowy następujące wycieczki: z Nowego Targu — 63 osoby i z Krakowa 30 osób.

— Oddanie mostu do ruchu kołowego.

Ostateczne ukończenie robót przy budowie mostu żelazobetonowego na rzece Stradomce nastąpi w końcu bieżącego tygodnia. Jako ostatni etap budowy w dniu 4 i 5 sierpnia zostaje dokonana próba obciążenia mostu i kreślenie ugięcia czułych aparatami. W związku z tem ruch pieszcy przez most będzie w tych dniach wstrzymany.

— Nowe chodniki na ul. Pułaskiego. Po ułożeniu jezdni klinkowej obecne na odcinku ul. Pułaskiego od Alei do ul. Waszyngtona przy parku rozpoczęto układanie chodników betonowych, usuwając stare, połamane resztki chodników z cegły.

— Epidemie sezonowe nie zagrażają. Państwowa Służba Zdrowia zaobserwowała spadek zachorowań na sezonowe choroby epidemiczne, jak tyfus brzuszny i czerwonka. W ciągu tygodnia od 4 lipca zarejestrowano w całym kraju tylko 22 wypadki dyzenterji i 189 zachorowań na dur brzuszny. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. sezonowe choroby epidemiczne znacznie zmalały.

— Wielka wycieczka studentów egipskich w Polsce. W dniu 18 sierpnia r. b. przybędzie do Polski w drodze powrotnej z Olimpiady wielka wycieczka studentów egipskich w liczbie około 100 osób. Wycieczka, organizowana przez Związek Studentów Uniwersytetu w Kairze, nosić będzie charakter reprezentacyjny: skład wycieczki wchodził również kilku profesorów wyższych uczelni Kairu. Uczestnicy wycieczki zabawią w Polsce tydzień i zwiędzą Warszawę, Kraków, Zakopane i Lwów. Będzie to

na. Kopalnia „Mortimer” w Zagórzcu należy do sosnowieckiego Tow. kopalni węgla i jest jedną ze starych kopalni w Zagłębiu. Zatopienie kopalni tej wskazuje na to, że przemysł węglowy nie przewiduje w najbliższym czasie takiej radykalnej poprawy na rynku węglowym, która pozwoliłaby na jej uruchomienie. Kopalnia „Mortimer” jest drugą po Klimontowie zatopioną kopalnią należącą do sosnowieckiego Towarzystwa.

## KARYGODNA CIEKAWOŚĆ.

Warszawa. — Do 15 urzędu skarbowego zgłosił się osobnik, który usiłował przekupić woźnego za pokazanie mu aktu o wymiarze podatku. Woźny powiadomił o tem policję, która „ciekawego” zatrzymała. Był to Abram Zurkowski z Otwocka. Zatrzymano go w areszcie.

pierwsza tak liczna wycieczka z Egiptu do Polski.

Pobyt gości egipskich w Polsce organizuje Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”.

— Zniesienie ograniczeń w obrotach z Włochami. Min. Poczty i Tel. wydało zarządzenie o ostatecznym zniesieniu sankcji w stosunkach z Włochami, oraz posiadłościami włoskimi. Przeszły obowiązywać ograniczenia w obrocie towarowym z Włochami. W stosunku do obrotu towarowego z Włochami mają zastosowanie ogólnie obowiązujące ograniczenia przewidziane zarządzeniem kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska oraz wynikające z dekretu Pana Prezydenta R. P. o ograniczeniach walutowych.

## Wystawa - pokaz

budzi duże zainteresowanie.

Organizowana pod egidą Okr. T-wa Rzemieslniczego w terminie od 15 b. m. do 15 września r. b. Wystawa — Pokaz budzi coraz większe zainteresowanie: nie wątpliwie będzie doniosłym czynnikiem w rozwoju naszego życia gospodarczego tudzież propagandy polskiego rzemiosła w dobie ogólnej dążności do niezależnienia się od żydowskiego przemysłu i handlu.

Zgłoszenia ze sfer miejscowego rzemiosła napływają bardzo licznie. Przez swoje stoiska i wystawy pracy reprezentowane będą wszystkie najpoważniejsze placówki rzemiosła polskiego. Ekspozycje przedstawiać się będą nader ciekawie i okazałe.

— 650 tysięcy ludzi zatrudnia polskie rzemiosło. Według obliczeń w dniu 31 grudnia r. ub. było 346,829 posiadaczy kart rzemieślniczych, wymaganych przez prawo przemysłowe w art. 143, 146 i 198 ust. 4. Jeżeli jednak przyjmiemy, iż warsztaty nielegalne, nie posiadające karty rzemieślniczej, stanowią 25 procent ilości warsztatów legalnych — to globalna ilość przedsiębiorstw typu rzemieślniczego (prowadzonych systemem rzemieślniczym) wyniosła w końcu r. ub. z górą 433 tys.

Przy założeniu, że na jeden warsztat przypada przeciętnie zatrudnionych w nim pracowników 15 — otrzymamy, iż rzemiosło — legalne i nielegalne — zatrudnia co najmniej 650 tys. ludzi.

— Szkoły uprawniające do odroczenia służby wojskowej. Dziennik Ustaw Nr. 58 z dnia 31 lipca przynosi rozporządzenie ministra oświaty w porozumieniu z min. spr. wojsk. w sprawie wykonania art. 63 ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Rozporządzenie to przynosi szczegółowy wykaz szkół na terenie wszystkich województw, których uczniowie upoważnieni są do korzystania z odroczenia terminu odbycia służby czynnej. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a więc od 31 lipca br.

— Przewóz towarów na kolejach w I kwartale r. b. W I kwartale r. b. polskie koleje państwowe przewiozły 11,982,200 tonn towarów, t. j. o 51,500 tonn mniej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Na przewozy handlowe zwyczajnie przypada 10,389,800 tonn, handlowe późniejsze 142,700 tonn, gospodarce kolejowej 1,345,400 tonn, w tem węgla 810,300 tonn, oraz na przewozy wojskowe 104,300 tonn.

— Tytuł hercegowiński dla Polski. Ju gosławiński monopol tytoniowy rozpo-

WYTWORNY PUDER  
KREM ODŻYWCZY  
CELOBIL  
WARSZAWA

Do nabycia w składzie apt. Z. ORLOWSKIEGO  
Częstochowa, Aleja 29.

czaj gromadzenie tytoniu hercegowińskodalmatyńskiego w porcie dubrownickim, skąd przewieziony zostanie do Polski; w ilości 10 tys. kg. Transport ten został w całości zakupiony przez polski monopol tytoniowy.

## Ważne wyjaśnienie w sprawie podatku od lokali.

W okólniku do Izby skarbowych m. m. skarbu wyjaśniono, za jaki czas należy umarzać podatek od lokalu. Gdy np. lokal opróżniony 1 kwietnia stał do 1 sierpnia próżny, a lokator lub właściciel domu zawiadomił o tem urząd skarbowy dopiero w sierpniu i to na skutek przeprowadzonych czynności egzekucyjnych. Podatek ten winien być umorzony za kwiecień, maj, czerwiec, lipiec i sierpień, natomiast za lokatorowi podatek ten winien być wymierzony od września. Wyjaśnienie to posiada zasadnicze znaczenie.

— Szaleń na Rynku Narutowicza. W tych dniach Zarząd Miejski przystąpił do budowy szaleńca na Rynku Narutowicza. Dnia 28 lipca odbył się przetarg i po zatwierdzeniu formalności z podpisaniem umów przedsiębiorcy budowlani i instalacyjni przystąpią do robót.

## Kolej musi ulepszyć urzędowania higieniczne.

W okresie szerszenia się chorób gastrycznych, najważniejszą rzeczą jest częste mycie rąk, w celu utrzymania ich w czystości, szczególnie przed każdym posiłkiem. Szczególnie ważne jest mycie rąk podczas podróży, albowiem każdy podróżny z konieczności korzysta z ogólnych urządzeń, dostępnych dla wszystkich pasażerów.

Tymczasem w wielu pociągach zbiornice dla mydła płynnego są bardzo rzadko napelniane, a papierowe ręczniki stanowią rzadkość!

W ten sposób tak ważna instytucja użyteczności publicznej, jaką są koleje państwowe, przyczynia się pośrednio do przyszwyczajania, podroznych do niechlujstwa.

## Inwalidzi wojenni w Polsce

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Polski zarejestrowanych jest 152,505 inwalidów wojennych i wojskowych, których uprawnienia inwalidzkie określone zostały na stałe. W tej liczbie znajduje się 35,753 inwalidów, którzy utracili zdolność do pracy poniżej 15 proc., 90,023 o utracie zdolności do pracy od 15 do 44 proc., 24,729 — od 45 do 84 proc., oraz 2,000 inwalidów, którzy utracili zdolność do pracy w granicach od 85 do 100 procent.

Przyczyny inwalidztwa przedstawiają się następująco: uszkodzenia kończyn 92,152 inwalidów; uszkodzenia głowy, kręgosłupa i t. p. 21,862, schorzenia pochodzenia gruźliczego 4,522, schorzenia psychiczne i nerwowe 6,391, schorzenia uszu 2,657, ociemniałi 5,899, inne schorzenia 19,022 inwalidów.

Ponadto zarejestrowanych jest 19,359 inwalidów, których uprawnienia określono tymczasowo. Z tej liczby 3,686 inwalidów utracili zdolność do pracy poniżej 15 proc., 13,221 — od 15 do 44 proc., 2,147 — od 45 do 84 proc. oraz 299 inwalidów — od 85 do 100 procent.

Przyczyny inwalidztwa u tej kategorii inwalidów przedstawiają się, jak następuje: uszkodzenia kończyn 2,513, uszkodzenia gruźliczego 4,097, schorzenia psychiczne i nerwowe 2,285, schorzenia uszu 366, ociemniałi 65, inne schorzenia 8,251 inwalidów.

## Z Sądu Okręgowego

Za podrabianie weksli — 8 miesięcy więzienia.

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę b. pracownika jednej z miejscowych fabryk chemicznych Maksymiliana Gliksmna, oskarżonego o to, że w 1935 roku podrobił 12 weksli na sumę 5,200 zł. Weksle te po poddyrowaniu nazwiskiem kupca Weinbauma, zam. przy ul. Kilińskiego 16, Gliksmn puścił w obieg. Oskarżony tłumaczył swój postęp-

## Zofia Leżeńska

była właścicielką Bohun mając za cel swego życia jedynie chwale Bożą i szczęście odczucia, do ostatnich chwil w troskach o innych przeżywszy lat 82 opatrzona świętymi Sakramentami, zasnąła w Bogu dnia 5 sierpnia 1936 r. w Pabjanicach pod Złotym Potokiem. Pogrzeb odbędzie się dnia 7/VIII w Złotym Potoku.

tem, iż rzekomo należały mu się od Weinbauma pieniądze i dlatego, nie mogąc

ich wyostać, podrobił podpis. Sąd skazał Gliksmana na 8 miesięcy więzienia.

— **Mąż chce zabić żonę.** Szuba Maria (Cicha 3) zameldowała w policji, że mąż jej Bronisław Szuba, z którym nie żyje w wspólności małżeńskiej, odgraża jej zabiciem.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 5 na 6 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozarskiego — Ilga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groziu. W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

# Tajemnicze morderstwo

PRZY UL. KOŚCIELNEJ.

WYŁOWIENIE ZMASAKROWANYCH WŁÓK ZE STAWU

Dziś rano jedna z przechodzących kobiet około godziny 5-ej dostrzegła coś pływającego przy brzegu w stawie, należącem do Helmana przy ul. Kościelnej.

Zaintrygowana tem zeszła z drogi po gliniastym gruncie nad brzeg i z przerażeniem sknostatowała, że w wodzie leżą włókki jakiegos mężczyzny.

Na krzyk przestraszonej kobiety nadbiegli udający się do fabryk robotnicy i po wielu wysiłkach wydobyli włókki mężczyzny na brzeg.

Oczom ich przedstawił się straszny obraz:

Oto twarz mężczyzny, ubranego w szare ubranie, żółte sportowe pantofle, sportową koszulkę — przedstawiała jedną straszną ranę.

Oko było zupełnie zmiażdżone, a skóra z prawej strony twarzy zdarta aż po nos. Również skóra z pierśi jest zdarta i przedstawia ranę.

Na szyi widnieją ślady uduszenia, jakby od drutu. Ręce nabrzmiały i czarne, jak zresztą cała ciałą, będące już w rozkładzie — związane były drutem, do którego przymocowany znów był wielki kamień.

Zawiadomiona o tajemniczym morderstwie policja momentalnie przybyła na miejsce i wszczęła śledztwo.

W bardzo krótkim czasie ustalono, że tragicznie zamordowany nazywał się Władysław Słezak, lat 27, kawaler, szewc z zawodu, zamieszkały na Stradomiu, gdzie posiadał budkę.

Słezak, jak się okazuje, już przed 6-ma tygodniami opuścił dom, udając się na

roboty do Sandomierza, gdzie, jak wiadomo, wielu częstochowian pracuje przy obwałowaniu Wisły.

Tak długie milczenie syna niepokoiło matkę, jednak nie meldowała o wypadku zaginięcia w policji, sądząc, że syn pracuje w Sandomierzu.

Nagle odkrycie zwłok Słezaka w stawie po gliniance przy ul. Kościelnej wstrząsnęło nią do głębi.

Na miejscu tragedji rozegrała się dramatyczna scena rozpoznania w zwłokach ofiary napadu bandyckiego — przez matkę i brata przez przybyłe siostry.

Wiadomość o znalezieniu zamordowanego Słezaka w stawie wywołała w całej dzielnicy św. Barbary olbrzymie zainteresowanie i w miejscu tajemniczego morderstwa gromadzą się tłumy, ludzi, aby zaspokoić swą ciekawość.

Policja ze swej strony prowadzi energiczne dochodzenie, aby wyświełić powody zamordowania i utopienia Słezaka. Zachodzi przypuszczenie, że Słezak na tie osobistych porachunków został gdzieś zamordowany i w nocy przywieziony na odludną ulicę, nieoświetloną, poczem wrzucony do głębokiego stawu. Przywiązany kamień, jak również znaczna głębokość uniemożliwiała wypłynięcie zwłok na powierzchnię, czem tłumaczyć można tak długie przebywanie w wodzie.

Niewątpliwie przeprowadzone badanie sądowo - lekarskie wykaze, czy Słezak zmarł wskutek zadanych mu ran zmiażdżenia czaszki i oskalpowania twarzy, czy też z uduszenia.

gentyna), 9) Backhouse (Australja).

### Noż w finale 5.000 m.

Noji startował we wtorek wieczorem w drugim przedbiegu na 5,000 mtr., przychodząc do mety na trzecim miejscu i kwalifikując się tem samem do finału.

Wyniki tego przedbiegu były następujące: 1) Höckert (Finlandja) 15:10,2, 2) Słose (Anglja) 15:10,6, 3) Noji (Polska) 15:11,2, 4) Hølstrem (Szwecja), 5) Hansen (Norwegja).

W pierwszym przedbiegu zwyciężył Cerati (Włochy) w czasie 15:01.

W trzecim przedbiegu zwyciężył Jonson (Szwecja) przed Murakoso (Jap.). Noji biegł przez cały czas na piątym, względnie szóstym miejscu, na trzecie wysunął się dopiero na ostatnich dwóch okrążeniach. Biegł on ciężko, znać było na nim zmęczenie fatalnym biegiem na 10,000 mtr.

### Owens przekroczył 8 m.

W godzinach popołudniowych rozegrał on finał skoku wdal, który zgodnie z oczekiwaniami przyniósł zwycięstwo fenomenalnemu murzynowi Owensowi. Owens ustanowił nowy rekord światowy przekraczając 8 metrów. Drugie miejsce zajął zawodnik niemiecki Long, trzecie Japończyk Tajima.

Wyniki: 1) Owens 806 (USA), 2) Long (Niemcy) 787, 3) Tajima (Japonja) 784, 4) i 5) Maffei (Włochy) i Leichum (Niemcy) po 773, 6) Clark (USA) 7,60 mtr.

### Japonja bije Szwecję.

Sensacją turnieju piłkarskiego było wyeliminowanie drużyny szwedzkiej — przez Japonję. Japonja wygrała 3:2 (0:2) W drugim meczu Niemcy pokonały Luksemburg 9:0 (2:0).

### Owa srebrne medale dla Polski zdobyły Wajsówna i Walasiewiczówna.

Po południu rozpoczęła się konkurencja pań w rzucie dyskiem. Zwyciężyła Niemka Gizela Mauermayer wspaniałym rzutem 47,53 m., drugie miejsce i srebrny medal zdobyła dla Polski Jadwiga Wajsówna świętym wy-

# OSTATNIE WIADOMOSCI

## NEUDAŁY NAPAD PARTYZAN-TOW NA ADDIS ABEBE.

Dziubiti. — Wiadomości nadchodzące z Addis Abeby, potwierdzają, że bandy abisyńskie pod wodzą Dedzasa Aberra zaatakowały stolicę, lecz zostały odparte. Straty są po obu stronach.

Jak sądzą tu, Addis Abeba w okresie deszczowym będzie stale niepokojona przez partyzantów.

## Zgoda Angliji

Paryz 5.8. — Odpowiedź angielska nadeszła do Paryża. Rząd angielski gratuluje rządowi francuskiemu podjęcia inicjatywy o nieingerencji w sprawy wewnętrzne Hiszpanji i wyraża zgodę na natychmiastowe nawiązanie rozmów dyplomatycznych. Wobec tego spodziewać się należy również przychylnej odpowiedzi Włoch.

**KRWAWA WALKI W ABISYNI.** Dessie, 5.8. — W okolicy Dessie toczą się krwawe walki z bandami abisyńskimi. Blizszych szczegółów brak.

## WIZYTA MAHARADZY.

Łańcut 5.8. — Na zaproszenie Alfreda hr. Potockiego przybył do Łańcuta maharadza hinduski z Bikaner. Maharadza przybył z Czechosłowacji

niemiem 46,22 m., trzecie miejsce Niemka Mollenhauer rzutem 39,80 m.

Wyniki: 1) Mauermayer (Niemcy) 47,63 (rekord olimpijski), 2) Wajsówna (Polska) 46,22 (rekord Polski), 3) Mollenhauer (Niemcy) 39,80, 4) Nakamura (Japonja) 37,35, 5) Mineshima (Japonja) 37,21, 6) Lunnström (Szwecja) 35,82, 7) Niesink (Holandia) 35,21, 8) Wilhelmens (USA) 34,42, 9) Stephens (USA) 34,33, 10) Gabrich (Włochy) 34,31 mtr.

**Stephens zwycięża w biegu na 100 mtr.** Przy niezwykłym naprężeniu publiczności, wypełniającej szczerze stadion olimpijski, odbył się finał biegu pań na 100 metrów.

Zawodniczki zjawiły się na starcie na kilka minut przed godziną 4-tą po poł. Mimo słabego czasu i porażki Stasi Walasiewiczówny w międzybiegu, cała publiczność przekonana jest, że teraz dopiero Polka pokaże, co umie naprawdę, i że walka dotychczasowej mistrzyni świata z nową gwiazdą kobiecej lekkiej atletyki, Amerykanką Heleną Stephens, musi doprowadzić do narodzin nowego fantastycznego rekordu na dystansie 100 mtr.

Walasiewiczówna ma Stephens tuż obok siebie. Obie rywalki przedziela tylko Niemka Kraus. Start. Stephens ucieka z miejsca. Walasiewiczówna zostaje na starcie i jest jako trzecia za Kraus. Po 50 metrach dochodzi jednak Walasiewiczówna Niemkę, wyprzedza ją i wpada na metę jako druga z Heleną Stephens.

Wyniki: 1) Stephens (USA) 11,5, 2) Walasiewiczówna (Polska) 11,7, 3) Kraus (Niemcy) 11,9, 4) Dollinger (Niemcy) 12, 5) Rogers (USA), 6) Albus (Niemcy).

Zgodnie z decyzją lekarza niemieckiego prof. d-ra Gebhardt, który ordynuje w klinice olimpijskiej, chodziła Walasiewiczówna na specjalne masaże i diatermię. Panujący na stadionie chłód też wpłynął na chory mięsień Walasiewiczówny.

Już po starcie w przedbiegu, Walasiewiczówna odczuła dotkliwy ból chorego mięśnia i nie była w stanie odbijać się dość silnie stopą od bieżni. W biegu półfinałowym ból nie ustał. W obu biegach Polka dała z siebie wszystko i do finału się zakwalifikowała.

Warto zaznaczyć, że w poniedziałek rano prof. Gebhardt polecił Walasiewiczównie 3-dniowy bezwzględny odpoczynek, czemu jednak Polka nie podporządkowała się, pragnąc za wszelką cenę startować.

### Owens pierwszy na 200 mtr.

We wtorek przed południem w dalszym ciągu olimpijskich zawodów lekkoatletycznych rozgrywano przedbiegi na 200 mtr. Z każdego przedbiegu weszło do półfinału po 3-ch zawodników. W trzecim przedbiegu fenomenalny sprinter amerykański murzyn Owens ustanowił nowy rekord olimpijski 21,1 sek.

Zwycięzca olimpijski w kult awansuje. Wacymistrz policji Woellke, który zdo-

wraz z sekretarzem i służącym i mnóstwem bagaży, w których znajdują się przeróżne pamiątki z podróży po Europie i podarki dla żon i rodziny, egzotycznego władcy. Maharadza zwiedził zamek i park w Łańcutu i stadnicę w Albigowej, oraz wziął udział w polowaniu na rogacze w Julinie pod Łańcutem. Po polowaniu maharadza spędził pewien czas w zamku julfinskim, poczem wyjechał w kierunku Wiednia.

## Przełot 200 samolotów nad Warszawą

Warszawa, 5.8. — Dziś o godz. 11-ej przed południem nad Warszawą przeleciało w szyku bojowym 200 samolotów wojskowych.

Ta nieoczekiwana rewja naszych powietrznych sił bojowych wywarła na mieszkańcach stolicy silne wrażenie.

## ZWALCZANIE KOMUNIZMU.

Poznań 5.8. — W związku z szerzącą się działalnością komunistyczną w Krotoszynie i w pow. krotoszyńskim władze aresztowały 6 osób, przy których znaleziono 2000 ulotek i broszur.

był złoty medal olimpijski dla Niemiec w rzucie kulą, został zamianowany przez premiera Goeringa porucznikiem policji. Równocześnie Woellke został przeniesiony do policyjnego referatu sportowego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

## Mistrzowie w podnoszeniu ciężarów.

W poniedziałek zostały zakończone rozgrywki w podnoszeniu ciężarów w wagaach piórkowej i lekkiej.

W wadze piórkowej mistrzostwo zdobył Terlazzo (Ameryka), który osiągnął w trójboju olimpijskim 312,5 kg., 2) Soliman (Egipt) — 305 kg., 3) Ibramir (Egipt).

W wadze lekkiej pierwsze miejsce zajął Mohammed Ahmed Me-bah (Egipt), mając 342,5 kg., 2) Fein (Austria) — 342,5 kg., 3) Jansen (Niemcy).

Narazie sprzedają tu Egipcjanie.

## OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnie ś. p. Zbigniewa Flutyry — składają na Fundusz Obrony Narodowej zł. 17.— Dyrektor i Pracownicy Biura Liko-sowego Zw. Pryw. Zakł. Ubezpiec. w Częstochowie. Sędzice Ziemięcki: na udeż wyjątkowo do rąk Pań Miłoszerdzia św. Winc a Paulo, przy par. św. Barbary ul. 5, na Kom. Nies. pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym ul. 5.

## Doniczki do kaktusów wzory huculskie

do nabycia w Księgarni i Sklepie „Gońca”

<p><b>SLUŻĄCA</b> ze znajomością dobrego gotowania — pracowita, uczciwa, potrzebna zaraz. Zgłaszać się Admin. „Gońca”, III Aleja 52.</p>	<p><b>DOM</b> z placem bardzo tanio do sprzedania, ul. Zródlana nr. 15. 2484</p>
<p><b>DO WYNAJĘCIA</b> od zaraz 5 pokoi z kuchnią, z wygodami i od 1 IX trzy pokoje z kuchnią, AI. Wólności 18.</p>	<p><b>OWA POKOJE</b> z kuchnią do wynajęcia, na ul. św. Rocha. Wiad. ul. Śląska nr. 24 m. 2.</p>
<p><b>DLĄTEGO</b> wszyscy żądają pudru z wytwórni „LECF”, — że znakomicie kryje i matuje, posiada wykwintny zapach, jest wyrobem krajowym. firmy chreścianskiej. Zastępstwo L. Rożniński, Narutowicza nr. 30. Częstochowa.</p>	<p><b>SPRZEDAŁ</b> dom (4 ubikacje) wraz ze sklepem lub bez ul. Równoległa nr. 16.</p>
<p><b>DO WYNAJĘCIA</b> dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, na I piętrze i jeden pokój z kuchnią ul. 3-go Maja nr. 16</p>	<p><b>URZEDNICZA</b> poszukuje komfortowego pokoju z częściowym lub cała k o w i t e m utrzymaniem w okolicy Alei Wólności. — Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „W. D.” 2479</p>
<p><b>ZGUBIONO</b> książkę Ubeśp Społecznej wyjd. na imię Jachata Wajntraub. 2478</p>	<p><b>ZGUBIONO</b> legitymację urzędniczą, wystawioną przez Inspektora krotak Sakolny w Częstochowie na nazwisko ulica Kilińskiego nr. 10. Marij Leinz. 2178</p>
<p><b>ZAKŁAD ŚW. TERESY</b> przyjmuje panie w starożytnym, nauczanie, szyciu, wstawianiu przez Inspektora mieszkani. Opieką krotak Sakolny w Częstochowie na nazwisko ulica Kilińskiego nr. 10. Marij Leinz.</p>	<p><b>MEBLE</b> wszelkiego rodzaju, już wybrój sypialni nałtaniej i najkorzystniejszej i kupisz w firmie A. Głiński, Aleja 12. Eż. od 1855</p>
<p><b>DAJCIE POMOC BEZROBOTNYM!</b></p>	

Nie było nikogo kto by się nie zachwycał najpiękniejszym filmem sezonu p. t.

## CZARNE ROZE

DZIŚ po raz ostatni!  
KINO „STYLOWY”

## Kronika sportowa

W piątek 7 b. m. o godz. 19-ej w lokalu Klubu, ul. Panny Marij 61, odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej KOS. „Victoria” w sprawie propagandowego wyścigu kolarskiego.

## Wiadomości z Olimpiady

Kucharski czwarty w biegu na 800 mtr. Do finału na 800 mtr. na starcie stanęło 9-ciu najlepszych średniodystansowców świata, a wśród nich nasz rodak — Kucharski. Tegoroczne wyniki Kucharskiego nie pozwalały żywić dużych nadziei na dobre miejsce na Olimpiadzie. Tymczasem naprzekór wszelkim pesymistom Kucharski przeszedł przez eliminację zupełnie łatwo i stanął na starcie finału w grupie 9-ciu najlepszych.

Oto ich nazwiska: Woodruff, olbrzymi murzyn amerykański, który biegnie trójmetrowym skokiem, Williamson, drugi przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Edwards, murzyn kanadyjski, Backouse reprezentant Australji, Anderson Argentyńczyk, zwycięzca Kucharskiego z przed biegu, Hornboetal, trzeci Amerykanin i wreszcie trzej Europejczycy: Lanzi — Włoch, Mc Cabe, młoda gwiazda angielska i wreszcie Kucharski.

Nie zdobyliśmy w tym biegu żadnego medalu, nawet brązowego. — Czwarte miejsce Kucharskiego jest niemiernie niezwykle zaszczytne, jeśli się zważy w jak silnej konkurencji zawodnik nasz startował. Wyniki: 1) Woodruff (USA) 1:52,9, 2) Lanzi (Włochy) 1:53,3, 3) Edwards (Kanada) 1:53,6, 4) Kucharski (Polska) 1:53,8, 5) Hornboetal (USA) 1:54,6, 6) Williamson (USA) 1:55,3, 7) Mc Cabe (Anglja), 8) Anderson (Ar-

## Z KRAJU

(—) „Tu nie Prztyk!” W sądzie grodzkim w Warszawie toczył się, proces Chai Rochman, która odczekała się do policjanta: „Niech pan nie pyskuje, tu nie Prztyk!”. Rochman oskarżono o obrazę władzy. Sąd skazał ją na miesiąc aresztu.

(—) Katastrofa samolotu wojskowego W pobliżu wsi Kryncie pod Tomaszowem Lubelskim musiał lądować wskutek defektu samolot 6-go pułku lotniczego. W czasie lądowania samolot zaczął o drzewo i uległ rozbiści. Załoga samolotu: pilot kapral Laskowski i por. obserwator Rudowski, do znali szeregu obrażeń. Samolot leciał do Deblina.

### Olbryzi pożar

Splonął tartak w Żywcu.

Z Krakowa donoszą: W nocy 31 ub. m. około godz. 1.30 wybuchł pożar w tartaku żywieckiej fabryki papieru „Solali”. mieszcącym się obok ulicy Sołali w Żywcu rozszerzał się w gwałtownym tempie i przed przybyciem straży pożarnej ogarnął całe zabudowanie fabryczne, zagrażając całej ulicy Sokolej i stodołom. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej z Żywca, Łodygowic, Moszczanicy, Pietrzykowiec, Zabłocia, „Solali” i Bielska, jak również sprzyjającym warunkom atmosferycznym, zdołano niedopuszcząć do rozszerzenia się pożaru na dziesięć przy ul. Sokolej. Z najbardziej zagrożonych domów mieszkańcy powyniosili na ulicę swój dobytek.

Cały tartak uległ kompletnemu zniszczeniu. Splonąła hala maszyn, trzy gatry, wszystkie cyrkularki, magazyn, suszarnia oraz pięć wagonów tartego materiału. Zapalili się również stojące na torze przemysłowym wagony kolejowe, nalaowane deskami.

Według pierwszych obliczeń szkody wynoszą zgorą pół miliona złotych. Tartak był ubezpieczony na 250.000 złotych. Akcja ratownicza trwała przez cały dzień. Katastrofalny pożar pozabawił pracy, przeszło 50 robotników.

Przyczyny wybuchu pożaru narazie nieziane.

(—) Przekonał się gdzie lepiej. Policja czeladzka zatrzymała 22-letniego Józefa Morańskiego pod zarzutem nielegalnego przejścia granicy sowiecko-polskiej. Morański po odsiedzeniu półtorarocznej kary więzienia za komunizm przedostał się do Rosji sowieckiej

gdzie aresztowano go pod zarzutem szpiegostwa i osadzono w więzieniu. Po wypuszczeniu go na wolność Morański przekradł się do Polski i w Tarnobrzegu został osadzony w areszcie za nielegalne przekroczenie granicy, a w końcu odstąpiony na terytorium sowieckie. Działacz komunistyczny nie chciał jednak drugi raz zakosztować „dobroci” w raju sowieckim i znowu przekradł się do Polski i dotarł do swej rodzinnej Czeladzi, gdzie go aresztowano. Morańskiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

### Tajemnica klubów brydżowych

Likwidacja tajnych domów gry.

Z Warszawy donoszą: Zlikwidowano ostatnio kilka większych domów gry w ruletę. Między innymi zdemaskowano jedną z największych rulet na terenie Warszawy, której finansistą i organizatorem był głośny szuler i bokmacher Gołębowski. Jak się okazuje, na ruletę tę zwabiano podstępnie osoby z najlepszymi towarzystwami oraz przyjeżdżącym z zagranicy. Organizatorzy upijali gości by ich potem łatwiej ogrywać. Ruletę organizowano w centrum miasta, w eleganckich lokalach, odnajmowanych od lokatorów za grube pieniądze.

Władze zainteresowały się również ostatnio działalnością różnych stowarzyszeń, które utrzymują t. zw. „kluby brydżowe”. Zainteresowano się specjalnie działalnością jednego z towarzystw cam-

pingowych, prowadzącego klub w gmachu hotelu „Europejskiego”. Stwierdzono, iż stowarzyszenie, występujące pod nazwą „Towarzystwa letnisk campingowych” sprowadza swą działalność głównie do organizowania gry. Na czele tego towarzystwa stoi znany już w Warszawie inż. Zarebski. Zarebski, b. prezes Polskiego Towarzystwa Popierania Wytworczej Krajowej, które ostatnio wstąpiło się aferą z „Wagonem Wystawą”. „Towarzystwo letnisk campingowych” posiada koło Urli wille, gdzie zwozi się wycieczki na weekend. Otóż w tym pałacyku towarzystwo organizowano wysoką grę w brydża i ogrywano wycieczkowiec. Podobne zarzuty skierowane są również i przeciwko innym towarzystwom campingowym np. „Agra”.

### Finał bywa jednaki

We wsi Chocz w pow. kaliskim wydarzyła się ostatnio tragedia rodzinna. Na tle nielegalnego pożycia małżeńskiego. Gospodarz Jan Łata żył z Praxedą Rembowską, z zamężną córką sąsiadów Różniakowskich, którzy odnosił się wrogo do przyjaciela córki. — Na tem tle stosunki zaogniły się do tego stopnia, że Łata wtargnął do mieszkania Różniakowskich i dał do rodziców przyjaciółki 4 strzały. Jedną z kul raniła ciężko Różniakowską tak, że w drodze do szpitala zmarła. Raniony podczas strzelaniny Różniakowski zmarł wkrótce po tem. Zabójcę aresztowano.

## Sprawa żydowska

OSIĄ WALKI PRZEDWYBORCZEJ W ŁODZI.

Łódź. — W fabrykach mniejszych żydowskich polski robotnik, nawet wyznający zasady komunistyczne, widząc traktowanie polskiego robotnika przez właścicieli żydowskich i usuwanie Polaków, a przyjmowanie na ich miejsce żydów zaczyna coraz bardziej wrogo odnosić się do żydów. To też socjaliści łódzcy nie chcą iść na wspólną listę z komunistami i żydami. Komuniści rozpoczęli wobec tego ofensywę na terenie Klasowych Związków Zawodowych, które mają coraz większe wpływy, starają się, aby nie partje socjalistyczne, ale związki zawodowe, gdzie komuniści będą mieli przewagę, stawianych kandydatów

do rady miejskiej. Żydzi naturalnie życzą zwycięstwa komunie.

Powstał wprawdzie w ostatnich dniach gospodarczy komitet żydowski, ale głośno się mówi, że żydzi minimalne dadzą poparcie swoim narodowym kandydatom, a gros głosów rzucą na listę „frontu ludowego”.

Jak rozwina się stosunki między P. P. S., a komuną w tej chwili nie wiadomo, w każdym razie robotnik coraz bardziej atakuje przydykt centralnego komitetu polskiej partii socjalistycznej za jego filonemkę stanowisko. Nie wszyscy jednak Polacy rozumieją tę wyraźną grę żydowską przy wyborach. Na rozmaitych konwentyklach

ustala się pewne, wąskie kombinacje polityczno-wyborcze

W ostatnich dniach poseł sanacyjny, dawny działacz Narodowej Partii Robotniczej nawiązał kontakt z miejscową grupą Chrześcijańskiej Demokracji, starając się utworzyć wspólny komitet wyborczy. Także inne odłamki dawniejszego B.B. starają się przybrać nową szatę wyborczą.

Na jednej z konferencji, która się odbywała w lokalu społecznej organizacji wiceprezes właścicieli nieruchomości z przedmieść prosty robociznik, wyraźnie oświadczył, że Polacy powinni iść do wyborów w oparciu o najsilniejszy obóz polityczny w Łodzi to jest Stronnictwo Narodowe.

Na niedzielę był zwołany w Łodzi wielki wiec socjalistów, na którym nie tylko o wyborach, ale o rewolucji hiszpańskiej i o „froncie ludowym”, miał referować prezes P. P. S. red. Niedziałkowski. Odbycie wiecu w ostatniej chwili zakazały władze. Opowiadają, że socjaliści zadowoleni są z tego zakazu, gdyż obawiali się spotkania z komunistami, komuniści bowiem chcą koniecznie zniewolić PPS, któremu przewodzą przyjaciele sanacji, jak były prezes Ziemięcki i obecny zatwierdzony przez sanację wiceprezydent Szczerkowski, do stworzenia jednolitego frontu robotniczego pod komendą żydowską. W sobotę zakończono spisywanie wyborców. 7-go prezydent wręczy listę wyborców komisji okręgowej wyborczej i od 9 do 18 sierpnia będą listy wystawione w lokalach wyborczych dla kontroli i robienia poprawek. W najbliższych dniach należy się spodziewać zwiększenia ożywienia akcji wyborczej.

WALERJA ZURAWSKA.

16)

## RAMIĘ SEMAFORU

Powieść współczesna z życia kolejarzy.

— Ach to doskonale, przebież się dziecino, żeby ci było wygodnie...

Stefa szybko zmieniła sukienkę na miękkie jedwabny szlafroczek i pantofelki: na wysokim obcasie, na wygodne rannę z pomponami i zasiadła do suto zastawionego stołu z apetytem po kilku godzinnej podróży.

— Wiesz, co ci powiem — zagadnęła przy stole Jankowska. — Jest tu ktoś, kto cię zna.

Stefa drgnęła...

— Wiem dobrze — szepnęła sobie w duchu, ale odpowiedziała, siłąc się na ton swobodny.

— Zaciekawiasz mnie ciociu, któż to taki?

— Inżynier Rawicz!

— Ach tak — rzuciła z lekkim zdziwieniem, nakładając sobie na talerz szynki. — Cóż on to robi?

— Most buduje na rzecze, już tu jest dwa miesiące, mieszka i stojuje się u jednego z dyżurnych ruchu, niejakiego Rolskiego. Chcesz, to cię zapoznam z tymi Rolskimi, mają córkę trochę młodszą od ciebie, pensjonarka z siódmej klasy.

— Czy ładna? — zaniepokoiła się Stefa.

— Ech, nie umywa się do ciebie — rzekła Jankowska i lekceważąco machnęła ręką.

— Mówię tylko do tego — ciągnęła dalej — że będziesz miała z kim wyjść na spacer, zawsze trochę towarzystwa potrzebna, boby ci się przedko znudziło i uciekłabyś od ciotki.

— Niema obawy, cioteczko!

— Wszedł Jankowski.

— Goscina mamy Antosiu i jakiego! — zawołała Jankowska.

— Stefa skoczyła i objęła wujka za szyję,

całując go głośno w oba policzki.

Jankowski zmieształ się, zarumieniał i przyszło mu na myśl, jak to dobrze. że nie widzi go w tej chwili! Drzewiecki.

— No, kiedy zamąż wyjdiesz? — rzekł by coś powiedzieć.

— Nikt mnie nie chce, wujciu — poskarżyła się figlarnie Stefa...

— Eeee... znalazłby się chyba taki.

— Ten, coby się znalazł, to ja go nie chcę.

— A jakiego chcesz?

— Właśnie tego, który mnie nie chce — rzekła pół serio, pół żartem dziewczyna.

— Nie kpij Stefuniu — oburzyła się Jankowska.

— Ależ tak, cioteczko, proszę mi wierzyć, ja nie mam wcale szczęścia w miłości.

— Ach, nowe mody... O miłości potem, naprzód, żeby był człowiek odpowiedni majątkiem i stanowiskiem...

Stefa zaczęła się głośno śmiać.

— Ciociu, tak było dwadzieścia lat temu... Dzisiaj jest inaczej, ja sobie sama wybiorę męża i to takiego, którego będę kochać do szaleństwa...

Jankowski skromnie spuścił oczy...

— I sama się oświadcze, ciociu!

— Jankowska zaniemówiła na chwilę.

— Żartuję ciociu, żartuję... nie rób tej strasznej miny... Takiej kompromitacji, nie sprawię rodzinie. — Och, cioteczko, jak ty wszystko na serio bierzesz!

— Za moich czasów — zaczęła Jankowska surowo.

— Cioteczko wiem... sto razy słyszałam to od mamy, dwadzieście razy od babci Zielińskiej. Nosiłyście na ulicę suknie powłóczyste, gorsety, olbrzymie jak pudła kapelusze... Panienci musiały być strasznie skromne i rumienić się ciągle... I żądę sam na sam z chłopcem...

Jankowski chrząknął niespokojnie.

— I — ciągnęła dalej Stefa — było bardzo nudnie... Wszędzie trzeba było cho-

dzić z przyzwyczajoną, pannom nic nie było wolno, dopiero mężatki miały trochę swobody...

— Ach, ciociu, umarłabym, żeby tak było dzisiaj!

Jankowska melancholijnie pokiwiała głową, spoglądając wymownie na męża.

— Tak, bez wątpienia, masz rację Stefuniu! — wyrecytowała Jankowska mechanicznie, naraz zorientowała go groźne spojrzenie naraz.

— Bez wątpienia, dawniej lepiej było — poprawił się.

Stefa w lot zrozumiała sytuację i ze współczuciem spojrzała na wujka.

— Oto są te dawne skromnie wychowane gołębki, a później czule żony — przemknęło jej w myśl.

Rozmowa zesłała na sprawy rodzinne.

Jankowska była drobniogłowa, więc w pytaniom nie było końca... Gawęda przeciągnęła się długo... Przesycony zapachem bzu spłynął przez otwarte okna wieczorny mrok i spowił sprężyt w szaroliliwą mgłę... Lśniły w nim blade białka, błyszcząca zastawa na stole i czerwony płomyk papierosa którego palił Jankowski.

— Zmęczona jesteś kochanie, może połóżysz się wcześniej — zaproponowała ciotka.

Stefie nie chciało się spać, znużyła ją tylko rozmowa i pragnęła zostać sama.

Skwapliwie więc odpowiedziała:

— Owszem, jeżeli ciocia pozwoli, z chęcią położę się... Rzeczywiście podróż zmęczyła mnie trochę.

— Pościelę ci w saloniku na otomanie, będziesz miała wygodnie... Rano cię nikt nie zbudzi, możesz spać, dokąd zachcesz.

— O to doskonale, ciociu, bo ze mnie wielki spłoch!

Jankowska krzątała się powlekając czystą pościel.

Stefa przysiadła się do wujka.

— Czy wujciu mnie lubi?

— E... e... e... też coś... Owszem, bar-

dzo... uśmiechnął się nieśmiało Jankowski.

Ten uśmiech podbił Stefę.

— Wujciu, jak ty się ślicznie uśmiechasz — zawołała szczerze.

— E... e... e... coś znowu, żartujesz...

— Wcale nie żartuję, twój uśmiech ma taki oryginalny wdzięk...

Jankowski roześmiał się głośno.

— Młodym komplementy prawic, młodym, nie starym — rzucił żartobliwie.

— Kto mówi, że wujaszek stary, w sile wieku mężczyzna, znam kawalerów, którzy w tych latach o ożenku myślą... Przeceż wujaszek nie ma jeszcze czterdziestu pięciu.

— Już dochodzi, już!

W tej chwili weszła Jankowska.

— No, uśtałam ci Stefuniu!

— Dziękuję cioci, no, to ja się pożegnajm...

— Dobranoc cioteczko, śliczne dobranoc wujeczku, pa!

— Figlarka z ciebie — rzekł z odcieniem rozrzewnienia Jankowski i ucałował małą rączkę ślicznej dziewczyny.

Stefa z uczuciem ulgi zamknęła drzwi swej zaimprovizowanej sypialni.

Nareszcie była sama. Wyjęła z walizki jedwabną różową nocną koszulę, bogato ozdobioną koronkami i przewleczoną wstążką w ciemniejszym tonie. Szybko zsunęła z ramion białą batystową koszulkę i zarzuciła nocną, Ondulowane czarne gęste włosy ułożyła starannie w jedwabny różowy czepczek. Zadowolona spojrzała w lusterko... uśmiech dumy rozchylił jej usta...

— Jestem śliczna... Ach, gdyby mnie mógł widzieć w tej chwili on — szepnęła do siebie i twarz jej nagle spochmurnała pod wpływem myśli przykrej.

— Czy pokocha kiedy — myślała, spłatając ręce na kolanach.

— Zawsze uprzejmy, bardzo uprzejmy. Nie skąpił miłych słów i pełnych podziwu dla jej urody spojrzeń... A poza tem nie, przeraźliwie nic... Stefa dobrze to czuje.

# Fiasco zabiegów senatora Roga

NIEPOWAŻNA OFERTA POD ADRESEM LUDOWCÓW.

Z Warszawy donoszą: Opustoszały gmach Sejmu ożywił się w sobotę spowodu pierwszego i wypląt djet. Korzystając z przybycia znacznej ilości członków ciał ustawodawczych, zwołano obrady Koła Rolników.

W kołach poinformowanych zapewniana, że wszystkie projekty, dotyczące przebudowy ustroju rolnego, będą przedłożone Sejmowi, a nie będą zatwierdzone na drodze dekretowej. W związku z tem potwierdza się wiadomość o zwołaniu we wrześniu nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Wywiad senatora Roga, udzielony warszawskiemu korespondentowi „I. K. C.”, w którym p. Róg doradzał ludowcom łagodniejszą taktykę, uważany jest w pewnych kołach jako oferta w stosunku do ludowców albo jako wskazanie im drogi, któraby mogła doprowadzić do porozumienia z obecnym rządem. Senator Róg jak gdyby doradzał ludowcom, aby przestali burzyć wieś i grozić zemstą, oraz o-

graniczyli swe manifestacje, zapowiedziane 15 sierpnia, a wtedy można będzie mówić o amnestji dla Witosa, a nawet o zmianie ordynacji wyborczej. Skutek tego wywiadu był jednak niewątpliwie żaden. W kołach Stronnictwa Ludowego został on bardzo krytycznie przyjęty.

## OGNISKA ZAPŁONA 15 SIERPNIA.

Warszawa. — Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego w związku z urzędzaniem w dniu 15 sierpnia uroczystościami wydał polecenie wszystkim organizacjom, aby w dniu 14-go sierpnia o godz. 9-jej wieczorem we wszystkich wsiach odbyły się uroczystości ku czci poległych chłopów z danej wsi. Mają być zapalone ogniska, odczytane nazwiska poległych chłopów, odpiewane pieśni ludowe. Natomiast w dniu 15 sierpnia podczas zebrań publicznych ma być zarządzone jedna minuta ciszy dla uczczenia wszystkich poległych bohaterów w roku 1920.

## Przeciw Polsce w Gdańsku

„Wiadomości Robotnicze”, pismo, reprezentujące dążenie do jaknajbardziej jednolitego frontu całej lewicy, a na tym froncie zajmujące miejsce jaknajbardziej — lewe, atakuje P. P. S. za udział w manifestacjach ogólnonarodowych w sprawie Gdańska, występując wręcz naszego portu do Polski.

„Nie może być „jedności narodowej” prawa ludności gdańskiej za cenę koncesji dla polskich kapitalistów. Nie może być także „jedności narodowej” z tymi, którzy pragną aneksji Wolnego Miasta przez Polskę. Polska może i powinna zabezpieczyć ludność gdańską warunkami swobodnego politycznego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju, a zarazem bronić interesów swoich i pokoju europejskiego bez rozszerzania swych uprawnień. Wystarczy stanąć twardo na gruncie bezwzględnej obrony obecnego statutu i konstytucji gdańskiej. Wystarczy zerwać konspiracyjne dyplomatyczne z wrogiem pokoju Nr. 1, z hitlerowskim imperializmem. Wystarczy uczciwie i lojalnie współpracować z Ligą Narodów i dążyć do jej wzmocnienia. Wystarczy zawrzeć pakt wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją, Litwą i innymi państwami pokojowymi.

Oto trzeba walczyć, a nie wspólnie ma niefestować z sanacją i endecją pod kierownictwem Ligi Morskiej i Kolonjalnej!”

To stanowisko zwolenników paktu ze „Związkiem Radzieckim” (jak się pięknie wyrażają) w najżywońniej dziś dla Polski sprawie, godne jest wypuklenia.

## Greiser pochodzi z Polski

„Frecher Bengel” ze Środy.

Prasa pomorska donosi, że dzisiejszy hitlerowski prezydent senatu gdańskiego Artur Karol Greiser urodził się w Środzie w dniu 22 stycznia 1897 r. Greiserowie zamieszkałi wówczas w narożnikowym domu przy ulicy Rywnkowej i Zamkowej, własności Niemca Weichmana. Mieszkanie Greiserów składało się z 3 pokojów i kuchni i znajdowało się na piętrze.

Są osoby w Środzie, które twierdzą: iż Greiserowie podczas swego 7-letniego pobytu w tem mieście, mieszkali również w domu śpichrzowym nieżyjącego już zydą Leopolda Kaphana. Starzy ludzie opowiadają, iż dzieci Greisera dawaly się Kaphanowi dobrze we znaki, a stara Kaphnowa (matka) skarciła raz 4-letniego Arturka i głośno nazwała go „frecher Bengel”, ponieważ krał jej gruszek z ogrodu.

Ojciec Greisera, komornik sądowy, żył w przyjaźnielskich stosunkach z zydem Jakobem Kaphanem, zwanym dla odróżnienia od Leopolda Kaphana „Zółtą Bidadą”. Zwykle zdarzało się tak, że wizyty egzekutora sądowego Greisera bytnością Jakóba Kaphana, który proponował pieniądze na hipotekę. W ten spo-

sób obciążano liczne polskie majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie. Później oczywiście odbywały się licytacje i polską ziemię przejmowali Niemcy. W ten np. sposób dostał się w ręce żydowsko - niemieckie ś. p. Milewski z Kijewa.

Jakób Kaphan, pracujący ręką w ręce z egzekutorem sądowym Greiserem, dorobił się wielkiego majątku.

## Jak się ustrzec

przed zatruciem grzybami?

Nawet „najprawdziwszy” grzyb może stać się śmiertelnie trujący, o ile jest już w stanie rozkładu. Ale rozkładający się grzyby — nie śmierdzi. Na oko też niemal niczem się nie różni od świeżego. Jakże go odróżnić? Otóż w chwili rozpoczynającego się rozkładu białka u grzybów występują dwie oznaki znamienne. Pierwsza — to zmiękczanie się ich mięsa. Naciśniemy wierzch kapelusza u grzyba palcem. Jeśli po odjęciu palca na powierzchni kapelusza pozostanie wyraźny dołek, to dowód, że mięso grzyba znajduje się w początkowym rozkładzie białka. U grzyba świeżego dołek pod palcem zrobi się wprawdzie również, ale po odjęciu palca zaraz się wyrówna.

Tu pamiętać też należy o starej zasadzie grzybiarzy, że grzyba tego samego dnia po deszczu zbierać absolutnie nie wolno! Grzyby bowiem (ruskie „hub, huba”, jugostawiańskie „gub, guba”, znaczy tyle co „gąbka”) rzeczywiscie jak gąbka łatwo nasiąka wodą i o wiele łatwiej ulega zakażeniu bakterjami gnil-

nem, których dziełem właśnie są powstające w białku grzyba ptomainy czyli jad trupi, jak w zepsutym mięsie. Kupujemy tedy grzyby przynajmniej po dwóch dniach pogodnych.

Drugą oznaką początkowego rozkładu białka u grzybów jest oślizłość skórek ich kapeluszy.

Leż oznaka ta pojawiła się tylko u grzybów, przechowywanych w zbitęj gromadzie przez czas kilkunastu godzin.

Ale prócz tych, pozadomowych przyczyn są i przyczyny domowe! Do tych w pierwszym rzędzie należy przechowywanie grzybów przez noc w ciepłym miejscu. W pewnym klasztorze zatruli się bardzo groźnie 78 osób „prawdziżkami”, których zakonnice nie miały czasu przyrządzić tego samego dnia po ich otrzymaniu. — Z grzybami więc, jak z mięsem: jeśli mają pójść na stół na drugi dzień dopiero, to do zimnej piwnicy z niemi lub w lód i to po rozłożeniu ich z osobna na czystej desce lub bibulastych czystych papierach.

Dalszą przyczyną domową jest wodliwe gotowanie grzybów. Jakżesz zatem należy je gotować?

Oto przedewszystkiem po dokładnym ich oczyszczeniu i obmyciu, pokrajać w plasterki grubości... papieru! Dostownie papieru! Wrzuciwszy je następnie do garnka koniecznie tylko kamiennego albo glinianego, (bo gotowane w metalowych, mimo najlepszej emalii, wytworzą skutkiem znacznych ilości soli potasowych i fosforowych u grzybów niebezpieczne dla zdrowia związki chemiczne), gotować je na wolnym ogniu, zrzuć bez żadnego dodatku, tak długo, żeby wrząły we własnym soku najwyżej 15 do 20 minut; następnie dodać masła (nie smalcu lub margaryny, broń Boże) i gotować znów 5 minut, wrzescie posolić do smaku wymieszać dobrze i podać na stół. Będą smaczne i zdrowe.

## ZAKŁADY GRAFICZNE

F. D. Wilkoszewskiego  
w Częstochowie, Aleja 52, tel. 22-45  
przyjmują wszelkie roboty drukarskie.

## P. Grünbaum za emigracją żydów

„Warszawski Dziennik Narodowy” przytacza w konferencji prasowej, na której zabrał głos b. poseł Grünbaum (wybitna figura w syjonizmie) kilka uwag, które uderzyły nas — jak pisze dziennik — niespodziewanie trzeźwym ujęciem kwestji żydowskiej w Polsce.

Oto co powiedział P. Grünbaum w relacji „Warsz. Dziennika Narodowego”: „Dokonuje się w Polsce mobilizacja straganu. Dawniej nie było mobilizacji, by emerytowany pułkownik otwierał sklep, a żona wachmistra zasiadała przy straganie. Teraz walczą się o stragan w Polsce. Jest coraz ciasniej. Musimy więc odejść. Dla wielkich mas żydowskich wybiła godzina: exodusu. — Nie boimy się stwierdzenia tego faktu. Dokąd żydzi pójdą? Do Ameryki? Ależ i tam będzie coraz ciasniej i tam także zacznie się — jak w Polsce — wypieranie żydów. Jedyne rozwiązanie, to siedziba narodowa”.

# Gorączka zbrojeniowa.

Tempo zbrojeń osiągnęło w Czechosłowacji rekord. Jest to w dużym stopniu dziełem prez. Benesza. Ze zmianą gospodarstwa na hracznynie nastąpiły w Czechosłowacji i zmiany polityczne. Prezydent Massaryk, chociażby z powodu swojego podeszłego wieku i choroby, nie mógł nadążać za przeobrażeniami, które dokonywały się w polityce międzynarodowej, Inaczej wygląda sprawa obecnie.

Przeciwnicy prezydenta Benesza sądzili, że oddając głos za nim, pozbędą się go z czynnej polityki. Omylili się. Przedtem dr. Benesz był ministrem spraw zagranicznych i jednym z najbardziej wpływowych członków rządu. Ale zakres jego czynności był, bądź co bądź, ograniczony do jednego resortu. Obecnie, mimo iż Czechosłowacja nie jest państwem o ustroju autokratycznym, prezydent Benesz rządzi wszędzie.

Premier dr. Hodža jest człowiekiem absolutnie oddanym prezydentowi

Republiki, jego przynależność do partji agraryjskiej nie ma tu znaczenia. Minister spraw zagranicznych dr. Krofta był przez długie lata najbliższym współpracownikiem dr. Benesza, nie należy do żadnego stronnictwa politycznego. Najciekawszy jest jednak stosunek prez. Benesza do zagadnień obrony kraju. Wiadomo, że dr. Benesz zawsze podkreślał swój pacyfizm, że witał wszystkie kongresy pokojowe, że ciszał gromy na barbarzyństwo wojny i t. p. Teraz daje przykład, jak należy przeobrazić swoje społeczeństwo, by wydusić z niego maksimum świadczeń na rzecz zbrojeń.

Armja czechosłowacka nie cieszyła się poważaniem. Obecnie wszystkie sprawy wojskowe przechodzą bezpośrednio przez ręce prezydenta. Dygnitarze wojskowi komunikują się codziennie z Beneszem, odbywając z nim wielogodzinne narady. Słowem: oddał się całkowicie do dyspozycji

pacyfista — prezydent dr. Benesz — armji czechosłowackiej w przeprowadzeniu planu pełnego uzbrojenia.

Mimo upalów nie odczuwa się w Pradze, podobnie jak w innych stolicach, sezonu ogórkowego. Pełno jest spraw wewnętrznych i zewnętrznych, które absorbują uwagę obywateli. W pierwszym rzędzie bliższa koszula ciała. W myśl tej zasady wiele czasu i uwagi poświęcono nowemu rozłamowi w partji niemiecko-sudeckiej Henleina

W Pradze, czeskiej naogół istniała tendencja wyolbrzymiania tego faktu, ale nie da się zaprzeczyć, że groźna z początku partja Henleina, która zawierała w sobie pierwiastki irredenty, straciła na sile. Najcharakterystyczniejszym jest np. fakt, że młodzież chłopska powróciła do lojalnego Land bundu, opuszczając szeregi Henleina. Niemniej znamiennym jest wzrost wpływów niemieckich chrześcijańskopolskich i niemieckich socjalnychdemokratów. Te dane wskazywały na to, że tarcia na szczytach partyjnych są tylko odbiciem osłabienia wpływów w masach.

Kto wie, czy właśnie pogłoska o rozmowach między Berlinem a Pragą nie ma swojego źródła w kłopotach partji Henleina. Z kół niemieckich zapewniają, że Berlin jest — zasadniczo gotów do zawarcia paktu o nieagresji z Pragą, ale m. in. pragnie za cenę tego paktu zabezpieczyć los swojej mniejszości i zapewnić sobie odpowiedni wpływ na jej ukształtowanie. Czesi utrzymują, że nie śpieszy im się do zbliżenia z Berlinem i że obecne stosunki są całkowicie wystarczające.

Przesada! Należy to zrozumieć w ten sposób, że wszelkie zbliżenie z Rzeszą uzależnione jest od równoczesnego zbliżenia Berlina do Paryża... W tej chwili można stwierdzić, że we wszystkich aktualnych sprawach rząd czechosłowacki zajął stanowisko wyuczulające, natomiast rozpoczął wysiłek na odcinku zbrojeniowym.

Str. Br.

## Jak przewieziono Parylewiczową?

Tarnów. — Jak już donosiliśmy, we środę zostały przewiezione do Krakowa i umieszczone w więzieniu św. Michała bohaterki głośnej afery korupcyjnej: Wanda Parylewiczowa i Helena Fleischerowa. O więźniarkach tych tylko skąpe wiadomości przedostawały się do wiadomości publicznej, która żywo interesuje się każdym szczegółem.

Wanda Parylewiczowa w czasie swego 5-tygodniowego pobytu w więzieniu tarnowskim, które — jak wiadomo — jest urządzone według najnowszych wymogów więziennictwa, spędzała przeważnie czas na modlitwie i czytaniu dostarczonych jej czasopism i książek z biblioteki więziennej, natomiast Fleischerowa ustawicznie spała.

W środę, na kilka minut przed nadejściem pociągu na dworzec kolejowy w Tarnowie przywieziono autem Fleischerową i umieszczono ją w pierwszym wagonie za parowozem. W parę minut później przywieziono Parylewiczową, która miała ze sobą małą walizkę oraz duży bagaż, zawierający bieliznę i pościel, który umieszczono w ostatnim wagonie. Parylewiczowa, po zajęciu miejsca w przedziale III-jej klasy, usiadła w kącie i zastąpiła sobie głowę płaszczem, Fleischerowa natomiast zachowywała się swobodnie, paląc jednego papierosa po drugim.

Przewiezienie bohaterki sensacyjnej afery korupcyjnej do Krakowa odbyło się w ścisłej tajemnicy tak, że nawet w Tarnowie, którzy bawili w tym czasie na dworcu kolejowym, nie zauważyło, jak obie więźniarki umieszczono w wagonach. W Krakowie późną nocą przed dworcem zachodnim czekała karetka więzienna, która obie więźniarki przewiozła do więzienia św. Michała.

Zauważyć należy, że w Tarnowie rozszedły się pogłoski, jakoby aresztowany w związku z aferą Parylewiczowej kupiec Józef Hollender ma zostać w najbliższych dniach wypuszczony na wolność.

